

## KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie  
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Piątek, 26 maja.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku  
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 144 (1638)

Na drodze do pełnej demokratyzacji aparatu państwowego

Wojewódzka Rada Narodowa  
przejęła władzę państwowąna Pomorzu  
JÓZEF RAKOCZY — przewodniczącymJEDNOLITĄ WŁADZĘ PAŃSTWOWĄ W POLSCE. ZGODNIE Z  
USTAWĄ Z DNIA 20 MARCA BR., PRZEJMUJĄ TERENOWE ORGA-  
NA. PRZEJŚCIE Z DOTYCHCZASOWEGO SYSTEMU DWUTORO-  
WOSCI DO USTANOWIENIA JEDNOLITEJ WŁADZY PAŃSTWOWEJ  
NA POMORZU ODBYŁO SIĘ W BYDGOSZCZY NADER URO-  
CZYSTYCH.W oświetlonej udekorowanej sali  
Ośrodka Szkoleniowego PZPR w ub.  
środe zebrał się członkowie plenum  
WRN, przedstawiciele Miejskich, Po-  
wiatowych i Gminnych Rad Narodo-  
wych, reprezentanci zw. zawodow-  
wych, nauki, PGR, spółdzielni pro-  
dukcyjnych, przodownicy pracy  
i młodzież.Uroczystą sesję wyborczą zaszczy-  
cił swoją obecnością przedstawiciel  
Rady Państwa, członek Rządu, mini-  
ster gospodarki komunalnej — Kazi-  
mierz Mijał.Posiedzenie zajął po wysłuchaniu  
przez zebranych hymnu narodowego  
dotychczasowy przewodniczący WRN  
Lehmann, podkreślając, że sesja od-  
bywa się w chwili wzmożonej akcji  
pokojowej — akcji zbierania podpi-  
sów pod apelem sztokholmskim, któ-  
ry poparło swymi nazwiskami milion  
mieszkańców Pomorza.Na przewodniczącego sesji wybra-  
no przew. ORZZ Mariana Smęgiel-  
skiego, na sekretarza — delegata ZSL  
radnego Aleksandra Szymyda. Do  
prezydium weszli: minister Mijał,  
I sekretarz PZPR Stefan Misiaszek,  
przew. Woj. Kom. ZSL Sylwester Le-  
czykiewicz, odznaczony orderem  
Sztandaru Pracy I kl. Bolesław Ję-drzejewski i Stermińska, racjonaliz-  
ator Bernard Wegner, przodownik  
pracy z majątku Chwaliszewo —  
Stróżewski i przodownik pracy spół-  
dzielni produkcyjnej Fridman.Referat o zadaniach i funkcjonowa-  
niu terenowych organów jednolitej  
władzy państwowej wygłosił minister  
Mijał, który m. in. powiedział:„Rady narodowe zostały przekształ-  
cone w terenowe organa jednolitej

c. d. str. 2

Odezwa  
Kom. Centralnego  
Akcji Katolickiej  
w CzechosłowacjiPRAGA (PAP) Prezydium Kom-  
itetu Centr. Akcji Katolickiej  
w Czechosłowacji wydało odez-  
wę, wzywającą rzesze wierzących  
oraz duchowieństwo katolickie  
w kraju do aktywnego udziału  
w akcji na rzecz obrony pokoju  
światowego.Księża rzymsko-katolicki z o-  
kręgu ostrawskiego wysłali do  
prezydenta republiki Klementa  
Gottwalda telegram, w którym  
potępiają ostro politykę anglo-  
amerykańskich podżegaczy wo-  
jennych i oświadczają, że ze  
wszech sił pracować będą dla  
sprawy pokoju.Nominacja  
St. TolwińskiegoWARSZAWA (PAP) Jak do-  
wiaduje się Polska Agencja Pra-  
sowa — dotychczasowy prezy-  
dent m. st. Warszawy — Stani-  
sław Tolwiński obejmie stanowi-  
sko generalnego dyrektora Biura  
Głównego Prezydium Rad Naro-  
dowych w Prezydium Rady Mi-  
nistrów.

c. d. str. 2



Prezydium sesji wyborczej pomorskiej WRN.

Foto — IKP



Z uroczystej sesji wyborczej Pomorskiej WRN. Przemawia minister gospodarki komunalnej Kazimierz Mijał

Foto — IKP

Krzepnie front pokoju  
Mieszkańcy obu półkul składają podpisy  
pod apelem sztokholmskimW dalszym ciągu nadchodzą meldunki z całego świata o rozwija-  
jącej się wciąż akcji walki o pokój i postęp. Wszyscy ludzie sto-  
jący w szeregach obrońców pokoju składają swój podpis pod ape-  
lem sztokholmskim.GENEWA (PAP) Z Paryża do-  
noszą, że w całym kraju wzrasta  
ilość fabryk i miejscowości, w  
których wszyscy robotnicy wzglę-dnie wszyscy dorośli mieszkańcy  
podpisali apel SKOP. W Creysse  
(Dordogne), Aceus (Basses Py-  
rennees), La Besse, Lignac, Tre-  
zin (Limousin) i szeregu innych  
miejscowości wszyscy dorośli mie-  
szkańcy podpisali apel.Wszyscy bez wyjątku robotnicy  
portowi Nicei złożyli podpisy.  
W Calais 27 tys. mieszkańców  
miasta podpisało apel. W departa-  
mencie Nord zebrano 302.000  
podpisów.PEKIN (PAP) Jak donoszą z  
Tokio stowarzyszenie uczonych  
japońskich w Oosaka powzięło  
uchwałę przeprowadzenia szerokiej  
kampanii zbierania podpisów  
pod apelem sztokholmskim.Studenci postępowi i urzędni-  
cy uniwersytetu tokijskiego zbie-  
rają podpisy pod apelem pokoju.NOWY JORK (PAP) Dnia 4  
czerwca na granicy amerykań-  
sko-kanadyjskiej w Brane (stanWaszyngton) odbędzie się pokój  
wa manifestacja młodzieży obu  
państw. W czasie tej manifesta-  
cji zostanie uchwalona i uroczy-  
ście podpisana rezolucja potę-  
piająca stosowanie broni atomo-  
wej i bakteriologicznej. Tekst re-  
zolucji przesłany zostanie sekre-  
tarzowi generalnemu ONZ oraz  
organizacjom młodzieżowym we  
wszystkich krajach na świecie.PRAGA (PAP) Na wtorkowym  
posiedzeniu gabinetu czechosło-  
wackiego wszyscy członkowie rządu  
z premierem Zapotockym na  
czele podpisali apel Stałego Kom.  
Światowego Kongresu Obrońców  
Pokoju.Przemówienie  
Premiera CyrankiewiczaW CZASIE uroczystego posiedzenia Sto-  
leckiej Rady Narodowej zabrał głos pre-  
mier Cyrankiewicz, który omówił histo-  
ryczne znaczenie reformy organów władzy  
państwowej. Przemówienie Premiera  
przerwymano było długotrwałymi, burzli-  
wymi oklaskami i owacjami na cześć Gene-  
ralissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.Omawiając głęboki sens dokonującego  
się przełomu Premier stwierdził, że po-  
dołać obowiązkowi, sprostać ciężkiej od-  
powiedzialności będą mogły Rady Naro-  
dowe jedynie wówczas, gdy będą umiały  
zarówno jako całość jak i poprzez komisje  
poprzez pracę poszczególnych radnych,  
rzeczywiście i na codzień związać się z ro-  
botnikami, chłopami, z kobietami i mło-  
dzieżą, z masami pracującymi; gdy będą  
umiały dobrze wyrażać potrzeby swego  
terenu, organizować zaspokojenie tych po-  
trzeb, dobrze instruować, dobrze kontro-  
lować swoje organy wykonawcze, dobrze  
tępić wszelkie przejawy biurokratyzmu,  
dyktarstwa, kacykostwa, oderwania od  
mas w aparacie wykonawczym, gdy będą  
umiały wokół siebie, wokół swoich ko-  
misji, wokół swoich prac zgromadzić naj-  
szerszy aktywny społeczny, gdy będą umiały  
wykorzystać inicjatywę ludności, gdy  
będą umiały wciągnąć do pracy i wysu-  
wać na coraz odpowiedzialniejsze stanow-  
iska nowych, cennych ludzi spośród robo-  
tników, chłopów, w szczególności spośród ko-  
biet i przygotować ich do spełniania coraz  
odpowiedzialniejszych zadań.I trzeba również, bardzo trzeba — po-  
wiedzieli Premier — ażeby świadomość  
przełomu, który się dokonywa jak najgłę-  
biej ogarnęła także nowo wybrane organy  
wykonawcze i wszystkich pracowników a-  
paratu wykonawczego. Trzeba, ażeby  
wszyscy zrozumieli, że ten przełom nie  
mieści się jedynie w zmianach organiza-  
cyjnych, w reorganizacji czy też zmianach  
nazw.W codziennej sztywnej pracy winni wsypę-  
ć pracownicy państwowi, że nie chodzi tuNowe prezydium  
Sto. Rady NarodowejWARSZAWA. Przewodniczącym  
Prezydium Stołecznej Rady Na-  
rodowej wybrany został pos. Je-  
rzy Albrecht. Jako zastępców  
przewodniczącego wybrano: Mi-  
chała Krajewskiego, Stanisława  
Srokę i Edwarda Strzeleckiego.  
Na stanowisko sekretarza Prezy-  
dium wybrano Włodzimierza Fe-  
dorowicza, zaś członkami Prezy-  
dium zostali Stanisław Łukow-  
ski i Aleksander Pachol.W walce  
o wolność i pokójW wielu krajach kolonialnych i półkolonialnych walka przeciw  
podżegaczom wojennym łączy się z walką o wyzwolenie społeczne i  
narodowe. W nieoswobodzonych dotychczas okęgach Wietnamu ma-  
sy ludowe manifestują przeciw imperialistycznej, prowadzo-  
nej w tym kraju przez rząd francuski przy udziale marionetkowego  
„cesarza” Bao Dai’a. „Precz z Bao Dai’em” — tak brzmią hasła wypę-  
sane na transparentach, a policja francuska, która nie wstydzi się  
strzelać do bezrobotnych manifestantów, nie może jednak zapobiec  
coraz to nowym manifestacjom. (Foto — Film Polski)



## Wiec studentów koreańskich w Tokio

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TAASS, na uniwersytecie tokijskim odbył się wiec studentów koreańskich z udziałem 6 tys. osób. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, deklarującą poparcie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i solidarność z ruchem partyzanckim w południowej Korei.

Rezolucja wzywa również do energicznej walki w obronie pokoju.

## Uroczyste posiedzenie Pomorskiej Woj. Rady Narodowej

c. d. ze str. 1

władzy państwowej, składającej się z wybieranych przez mieszkańców terenu radnych, którzy mogą być przez tychże wyborców także odwołani, jeśli nie będą spełniać nałożonych na nich zadań. W ten sposób poprzez rady narodowe, istniejące w Polsce od 1 stycznia 1944 r., realizowana jest dalsza demokratyzacja władzy ludowej, w ten sposób znika przestarzały już dziś i hamujący twórczą inicjatywę mas ludowych podział na administrację państwową i samorządową.

Dzisiaj dojrzały już warunki do tego, aby podnieść rady narodowe na wyższy szczebel i skupić w nich terenową władzę państwową.

Przez uchwalenie bowiem tej ustawy i realizację jej w terenie zlikwiduje się hamująca dalszy rozwój dwutorowości w naszej strukturze ustrojowej.

Przez uchwalenie tej ustawy tworzy się realne warunki dla wciągnięcia szerokiej mas ludowych do udziału w rządzeniu państwem — dokonana się ogromnego kroku naprzód na drodze do pełnej demokratyzacji aparatu państwowego.

Następnie zabrali głos przedstawiciele klubów: PZPR — I sekr. Misiaszek, ZSL — Leczykiewicz, SD — mgr Essman i SP — mec. Trzebiński, którzy imieniem swych klubów złożyli deklaracje pełnego poparcia dla reformy rad narodowych.

„Klub Radnych Stronnictwa Pracy powita nowe władze administracji terenowej w przeświadczeniu o wielkiej słuszności i celowości dokonywanej reformy administracji. Toteż nowym tym władzom towarzyszą nasze serdeczne życzenia jak najowocniejszej pracy dla dobra szerokiej mas pracujących w miastach i na wsi, dla dobra Polski Ludowej. Stronnictwo Pracy widzi w nowych organach jednolitej władzy państwowej realizację dążeń ludzi, którzy budują nasze państwo ludowe i wytrwale pracują nad lepszą przyszłością na-

## Ze zjazdu rzemiosła morskiego w Malborku O Kongres Rzemiosła w Warszawie

„Tworzyć będziemy spójność wewnętrzną naszego państwa ludowego i koordynować wysiłki całego narodu“

MALBORK (w). Na zjeździe rzemiosła morskiego w Malborku, który się odbył w ub. niedzielę, w czcigi jego robotycznej referat ideowo-polityczny wygłosił sekretarz gen. Stron. Pracy kol. Idziór. Wywody sekr. Idzióra spotkały

się z żywiołową akklamacją zebranych. Oklaskom nie było końca, gdy mówca na zakończenie powiedział:

„Za słowami ks. kardynała prymasa Hlonda — „my chcemy również dać swój wkład w budowę nowego, lepszego ustroju społeczno-politycznego“ i „nie lekamy się ani nowego tempa życia, ani przemian społecznych, ani rządów ludu“ — oświadczamy, że Str. Pracy, jego członkowie i sympatycy, jako Polacy i katolicy, tworzyć będziemy spójność wewnętrzną naszego państwa ludowego i koordynować będziemy wysiłki całego narodu bez względu na wierzenia i przekonania w imię interesu ogólnego narodu, Polski Ludowej i pokoju świata!“

Referat sekr. gen. St. Idzióra zamieścimy osobno.

Programowy referat gospodarzy ze szczególnym uwzględnieniem rzemiosła i drobnego kupiectwa w obecnej dobie przemian ustrojowych wygłosił sekretarz ekon. GKW mgr Kluczyński. Obszerne streszczenie referatu podamy w jednym z najbliższych numerów.

### O SIĘĆ KORESPONDENTÓW RZEMIEŚNICZYCH

Następnie o roli prasy w obecnej rzeczywistości mówił red. Wójcicki, udowodniając, że wokół redakcji „IKP“ winna powstać sieć korespondentów rzemieślniczych, która uzupełni armię korespondentów robotniczych i chłopskich. Obszerne streszczenie tego referatu podamy w najbliższym dodatku naszym „Rzemieślnik Polski“.

Na tle referatów wywiązała się obszerna dyskusja, którą rozpoczął kol. Wencel z Olszyna, oświadczając, że już przed I. wojną światową rzemiosło odczuwało potrzebę reform. Dochodzą one dopiero do skutku w ustroju demokracji ludowej i to jest przede wszystkim przyczyną, iż rzemiosło ma do zachodzących przemian słosunek pozytywny. Wskazując na nasze zacofanie gospodarcze, mówca wytyka błędy okresu międzywojennego. Nie tworzyliśmy nowoczesnego przemysłu, lecz

### Obozy koncentracyjne w Kongo Belgijskim

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge“ opisuje warunki, w jakich żyją więźniowie polityczni w obozach koncentracyjnych w Kongo Belgijskim. W obozach tych przebywa ponad 2 tysiące więźniów, których jedyną winą jest walka o zniesienie ucisku kolonialnego. Więźniowie ci są skuci kajdanami po dwóch, lub trzech razem i pracują po 12 godzin dziennie przy osuszaniu bagien. Wskutek wyczerpującej pracy i złego odżywiania śmiertelność wśród więźniów jest niezmiernie wysoka.

rozwickaliśmy kramikarstwo. Drogi rozwojowej rzemiosła i jego samoobronę widzi obecnie w spółdzielczości, której proces rozwojowy został trafnie ujęty przez sekr. Idzióra i mgr. Kluczyńskiego.

Z kolei ponownie zabrał głos p. Zimnerman i im. Str. Dem. po wysłuchaniu (Ciąg dalszy na str. 6)

### „Sztandar Młodych“ pozdrawia „Komsomolską Prawdę“

WARSZAWA (PAP). Redakcja dziennika ZMP „Sztandar Młodych“ przesyła depeszę z pozdrowieniami do redakcji organu CK Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomolu) — „Komsomolskaja Prawda“ z okazji 25 rocznicy ukazania się pierwszego numeru tego pisma.

### Min. Bezpieczeństwa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK w związku ze znacznym wzrostem i rozszerzeniem agendy Min. Spraw Wewnętrznych, czeskosłowacka Rada Ministrów postanowiła utworzyć Ministerstwo Bezpieczeństwa. Ministrem bezpieczeństwa mianowany został poseł do parlamentu L. Kopriva.

## Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

c. d. ze str. 1

Narodowych, poprzez zorganizowanie lepszej niż dotychczas kontroli społecznej, poprzez różne formy wciągania mas do rządzenia — mas pracujące zyskują bardzo ostre i skuteczne narzędzie do walki z biurokratyzmem, bezdusznym stosunkiem do potrzeb ludzi pracy, jaki się tu i ówdzie spotyka.

I niewątpliwie ten oręż będzie należycie wykorzystany do tipienia wszelkich wynaturzeń biurokratycznych, za którymi tak często czai się wróg naszego ustroju, wynaturzeń, hamujących nasz rozwój i przeszkadzających nam w budownictwie socjalizmu.

Trzeba dalej, ażeby reforma, niosąca umocnienie władzy ludowej, wzmożła i usprawniła czynność mas ludowych Rad Narodowych, ich organów wykonawczych wobec wszelkiej usiłującej hamować nasz rozwój dywersji, sabotażu, organizowanych przez imperialistyczne agencje.

Trzeba, ażeby świadomość przelomu polegającego na dalszej demokratyzacji władzy ludowej, łączyła się jak najściślej z

ogłębieniem w najszerszych masach świadomości gospodarza kraju, z pogłębieniem świadomości budowniczych socjalizmu, budowniczych lepszego jutra naszej ojczyzny z pogłębieniem świadomości, że przyszłość i szczęście naszej ojczyzny, łączy się nierozdzielnie z walką o pokój, toczoną przez narody świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, że nasze budownictwo silnej i szczęśliwej Polski, rozwój naszej gospodarki, a także lepsze, mocniejsze związanie się z ludem, sprawniejsza władza ludowa, to także wzmocnienie Świątowego Obozu Pokoju, to tak samo lepsze zabezpieczenie przyszłości naszej Ojczyzny. I że tak samo możliwemu naszemu szybkiemu rozwojowi, nie spotykając w naszej historii, rozwoju narodu polskiego, to wynik czerpania z doświadczeń, wynik korzystania z pomocy z oparcia o pierwszy kraj socjalizmu, o opokę pokoju i nadzieję ludów na zwycięstwo pokoju, o Związek Radziecki, o rządy i pomoc Wielkiego Przyjaciela naszego narodu Towarzysza Stalina“.

Na zakończenie przemówienia premier Cyrankiewicz złożył Stołecznej Radzie Narodowej oraz wszystkim radom narodowym w całym kraju — w imieniu Rządu życzenia pełnego wykonania stojących przed nimi zadań.



15

Skowron zastanawiał się. Jego tusta cera lśniła w słońcu, którego pełno było w pokoju. Stwierdził tego, że Skowron nie ma chęci na rozmowę z rozgoryczonymi robotnikami — nie należało do rzeczy trudnych.

— Tak... Trzeba to trochę załagodzić... — powiedział jakby do siebie, a potem głośniejszym głosem — ale to właściwie nie moja sprawa. Pan Łęski miał to załatwić!

I nacisnął dzwonek.

W drzwiach ukazała się mała i szczupła kobieta w ciemnej sukience i okularach. Włosy miała upięte pretensjonalnie, wargi blade, bez jednej kropki krwi.

— Panno Barbaro! — powiedział Skowron. — Niech pani poprosi kierownika Łęskiego!

Skinęła głową i wyszła bez słowa.

Syn doktora zjawił się po chwili. Ojca nie przypominał niczym. Był wysoki, raczej tegi, miał starannie przyczesane, ciemne włosy i twarz dużą, nalana, z której spoglądały ciemne oczy, okrażone siateczką przedczesnych zmarszczek. Stojąc jeszcze w progu, rzucił

— Znowu kotłują się, co?

Skowron uspokoił go ruchem ręki.

— Niech pan siada, panie Januszu. Chodzi o tę premię. Prosiłem pana, żeby pan to załatwił...

Janusz Łęski odął wargi. Miał na sobie wygnieciony garnitur, niedbale zawiązany krawat, czuć go było alkoholem. Robił wrażenie zmęczonego.

Usiadł i nie starając się nawet ukryć nurtującej go irytacji mówił szybko:

co im się podoba! Pan też, panie Skowron wie o tym dobrze! Przecież nie od dzisiaj pracuje pan w tartaku. Pracował pan jeszcze za hrabiego i zna pan tych ludzi! Mocno trzeba ich trzymać, silną garścią!

Kierownik mrużył jakoś lekliwie oczy. Mogło się zdawać, iż słowa te budzą w nim lęk.

— Wiem o tym, wiem... — powiedział pojednawczo — Ale od tego czasu dużo zmian zaszło i...

— Ale nie na tym odcinku! — przerwał mu Łęski — W zakładzie pracy zawsze powinna pracować żelazna dyscyplina. W każdym ustroju! Tego rodzaju historie są niedopuszczalne!

Milcząco dotychczas Szmidt poruszył się i wtrącił: — Kiedy po prawdzie, to oni mają rację, panie kierowniku! Należy im się ta premia!

— Właśnie o to chodzi! — poparł Szmidta Skowron — I boję się by ta sprawa nie miała przykrych dla nas następstw. Dlatego tu pana poprosiłem. Jako kierownik techniczny winien pan pójść do nich i wytłumaczyć im, załagodzić...

Janusz Łęski uśmiechnął się lekko:

— A pan?

— No, ja... Ja mówiąc szczerze, chciałbym tego uniknąć. Rozumie pan dobrze, że w takich drażliwych sprawach winieniem zostawać na uboczu. Wyjdzie to nam na zdrowie. I mnie i panu... — dokończył tonem przestrogi.

Wtedy Łęski wstał. Siłą tłumil rozdrażnienie.

— Dobrze! — rzekł sucho — Pójdę do nich!

Kiedy wyszedł, zaraz za nim wysunął się z pokoju Szmidt. Ogromnie był ciekawy tego, czy Łęski zdoła rozładować napiętą atmosferę, jaka w ostatnich dniach panowała w tartaku.

Feliks Skowron został sam. Wydobył z kieszeni dużą chustkę i z ulgą przetarł nią czoło. Po sekundzie jednak znowu mu załśniła w oczach skupiona pełna czujności uwaga.

Przez wielkie podwórce niósł się nierówny i lamliwy światek tartacznych pił. Skowron spojrzął w okno i zobaczył, że w pobliżu wejścia do hali traków zebrała się

grupka ludzi. Stali, mówiąc o czymś z ożywieniem.

Przez twarz Skowrona przebiegł cień lęku. Pomyślał, że oto rozpoczyna się ciężki okres, że idą ku niemu niełatwe dni, które zadecydują o jego stanowisku i przyszłości. Nurt niezadowolonia, płynący od dawna przez tartak z każdym dniem przybierał na sile, zamagał się stale i potężniał.

...Kilku ludzi mówiło naraz. Odeszli od traków. porzucili wózki, zostawili magazyny i konie i przyciągnęli tu, ku wejściu do hali. Zwartą grupą otoczyli Łęskiego.

— Niech pan nam nie mydli oczu! — wołał Ignatowicz, popędliwy jak zwykle i jak zwykle gwałtowny — My nie takie głupie i widzimy dobrze, co się tu robi! — A pan premię dostał, co? Powiedz pan, panie kierowniku? — zapytywał ironicznie piegowaty woźnica Duryś, który niefortunnie konkurował ze Szmidtem podczas ostatnich wyborów na stanowisko przewodniczącego Rady Zakładowej.

— My i do Kiele potrafimy pójść! I nawet do Warszawy! — groził czerwoną, jak burak Okonek — Bo tu nie chodzi tylko o naszą krzywdę! Cały tartak rozleci się przy takiej gospodarce!

Nie dali mu dojść do słowa. Stał między nimi, inny zupełnie, obcy, nie pasujący do tego środowiska. Stał i spoglądał uważnie po twarzach otaczających go ludzi, karbując sobie w myślach nazwiska. Nikogo nie przeoczył. Widział tych, co najgłośniej krzyczą, tych, którzy stoją na boku i tych, którzy starają się zatuszować zjawiska, przytłumić je i ugasić. Nie bez uczucia zadowolenia stwierdzał, że pierwszych jest stosunkowo najmniej. Okonek, Krenc, Ignatowicz, Duryś — główni sprawcy fermentu, najgorsi ze wszystkich. Z nimi trzeba ostro. Ignatowicz z Duryśmi jeździli już raz do Kiele, do partii. Skarżyli. Utarło się im wtedy nosa, ale nie można pozwolić, by nadal podburzali i judzili przeciw kierownictwu, przeciw Radzie Zakładowej. By swym niesubordynowanym zachowaniem dawali przykład innym, by uważali, że oni rządzą tartakiem, a nie Skowron i Łęski.



# Kalendarzyk

Czwartek, 25 maja 1950 r.  
Katolicki: Grzegorza, Urbana

## BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2  
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

### Życia Stronnictwa Pracy

Walne zebranie Koła Stronnictwa Pracy przy PKP w Bydgoszczy odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 18.30 w lokalu Woj. Komitetu Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy przy ul. Gen. Stalina 2/13.

Z uwagi na ważność obrad przy bycie wszystkich członków obowiązkowe.

Zebranie Koła Stronnictwa Pracy przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 19 w lokalu Woj. Komitetu Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy przy ul. Gen. Stalina 2/13.

Z uwagi na ważność referatu który wygłosi kol. Wolski obecność wszystkich członków konieczna.

## KURS hodowli jedwabników

Kurs o racjonalnej hodowli jedwabników odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 27 bm. (sobota) o godz. 16.30 w sali Działu Roln. i Reform Rolnych Al. Mickiewicza 1, a w Toruniu w dniu 30 bm. o godz. 17 w sali Starostwa. Aktualne zagadnienie odcinalności hodowli w związku z podwyżką cen za oprzędę będzie szczegółowo omówione. Kurs bezpłatny.

## Sluchowisko dla świetlic dziecięcych

W piątek, dnia 26 maja br. o godz. 15.10—15.30 w programie ogólnopolskim Rozgłośnia Pomorska P. R. powtórzy dla świetlic dziecięcych sluchowisko w opracowaniu Tadeusza Bablewskiego pt. „Jarosław Dąbrowski bohater wojenny”. Wykonawcami będą artyści Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej. Reżyseruje Zdzisław Jaruga.

## „Romeo i Julia” w Pom. Domu Sztuki

Słynny dramat Szekspira o kochankach z Werony posłużył już licznym kompozytorom jako temat do utworów muzycznych. Sergiusz Prokofiew — jeden z największych współczesnych kompozytorów świata — ujmując ten tak starożytny temat w sposób nieoczekiwany nowy.

Poza suitą baletową Prokofiewa usłyszymy w programie nowego koncertu „Scherzo” Rachmaninowa i prapremierę „Koncertu skrzypcowego Pałubickiego. Solista wieczoru będzie Jan Wawrzyniak (skrzypce), dyrygentem zaś — Tadeusz Wilczak. Koncert odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 20.

## 11 Kompozytorów pomorskich

# Konrad Pałubicki

Cheć użyć wywiad od Konrada Pałubickiego — to daremny trud. Zaczynając na wszelkie sposoby, Pałubicki uśmiechnie się, opowie jakiś dowcip... i już go nie ma. Chytnie do Pomorskiego Domu Sztuki, gdzie właśnie odbywają się pierwsze próby „koncertu skrzypcowego” — pierwszego utworu na wielką skalę młodego kompozytora pomorskiego — Konrada Pałubickiego. Na salę nie wpuszczają. Ale — za salą znajduje się maleńki pokój. Na razie urzęduje w nim tylko dyrektor Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej — Mieczysław Tomaszewski. Może on coś powie?

— Jak przeżywa autor hejnału bydgoskiego pierwsze zetknięcie ze swoim nowym utworem, który nareszcie usłyszy w wykonaniu orkiestry?

— Wczoraj — informuje mnie dyr. Tomaszewski — był Pałubicki strasznie przynębiony, nie mógł mówić, zupełnie stracił humor!...

— A dzisiaj?

— Jest właśnie na sali. Chyba wnet przyjdzie. Próba się kończy.

## Posiedzenie WRN

# Wiele osiągnęliśmy w dziedzinie społecznej i gospodarczej na Pomorzu!

## Jednolita władza państwowa pozwoli nam na jeszcze większe sukcesy w budowie socjalizmu w Polsce

Wczoraj przed południem w ośrodku szkoleniowym KW PZPR w Bydgoszczy odbyło się plenarne posiedzenie Pom. Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym sprawozdania ze swej działalności złożyli ustępujący przewodniczący WRN oraz Wojewoda Pomorski. Sesja ta miała charakter uroczysty, ponieważ była ona ostatnią przed wyborem nowego prezydium WRN, o czym piszemy na pierwszych stronach naszego pisma.

Na posiedzenie Rady przybyli radni oraz liczni przedstawiciele terenowych Rad Narodowych i przodownicy pracy pomorskich fabryk.

Posiedzenie zajął przewodniczący WRN p. Lehmann witając przybyłego na salę obrad przedstawiciela Rady Państwa oraz Rządu RP — ministra Gospodarki Komunalnej Mijała. Następnie p. Lehmann złożył sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności.

Drugie z kolei sprawozdanie złożył wojewoda pomorski Ignacy Kubecki. Przedstawił on osiągnięcia Rady Wojewódzkiej oraz rad terenowych na odcinku społecznym i gospodarczym. W r. 1949 Pomorze realizując system oszczędnościowy zdołało w tym okresie czasu zaoszczędzić 32 mil. zł. Rady Narodowe szczególną uwagę zwracały na sprawę odpowiedniego zaplanowania budżetu, 14,7 proc. sum w budżetach przeznaczono na oświatę, 2,4 proc. na kulturę i sztukę, 10 proc. na zdrowie publiczne, 11,6 proc. na opiekę społeczną, 11,8 proc. na drogi publiczne oraz 3,2 proc. na propagandę rolniczą.

Bardzo dużo uwagi na dotychczasowym etapie — jak wynikało ze sprawozdania Wojewody — Rady Narodowe poświęcały sprawie poprawy warunków bytu klasy robotniczej. W roku ubiegłym na ten cel przeznaczono w ramach budżetów zwyczajnych 151.075 tys. zł, a z funduszy oszczędnościowych dodatkowo wydatkowano 293.205 tys. złotych.

Przedmiotem szczególnej troski Rad były sprawy związane z oświatą. W ciągu 5 minionych lat zdołaliśmy na Pomorzu nie tylko osiągnąć przedwojenny poziom oświaty lecz przewyższyliśmy go, organizując liczną sieć bibliotek i szkół. Np. przed wojną na jedne

## Kolonia lecznicza w Ostromecku

Wojewódzki Wydział Zdrowia organizuje w roku bieżącym kolonię leczniczą w Ostromecku. Na kolonię wyjedzie 130 chorych dzieci z terenu woj. pomorskiego. Dzieci znajdą się pod fachową opieką lekarską, (nik)

W tej samej chwili w drzwiach ukazuje się drugi kompozytor pomorski — Florian Dąbrowski.



Oczy błyszcza mu radośnie i już od drzwi woła:

— A jednak świetny jest ten koncert Konrada. Coraz bardziej mnie „bierze”! Naprawdę, to dobra rzecz! Szczególnie wariacje! — Taki jest pan dumny, jakby

go mieszkańca Pomorza w bibliotekach przypadało 0,11 książek, a obecnie — 0,44.

W dyskusji nad sprawozdaniem

## Odpust Św. Andrzeja Boboli w Bydgoszczy

Jedną z największych uroczystości odpustowych w Bydgoszczy jest święto św. Andrzeja Boboli, patrona kościoła OO. Jezuitów i patrona katolików polskich.

Odpust, jaki odbył się w ub. niedzielę w kościele OO. Jezuitów przy Pl. Rewolucji Październikowej, miał nadzwyczaj uroczysty charakter. W okolicy uroczystości odbywały się 40-godzinne nabożeństwa z odprawieniem codziennie uroczystej sumy. W sobotę, jako dnia wigilii, w godzinach wieczornych odprawione zostały uroczyste nieszpory połączone z majowym nabożeństwem i kazaniem.

W niedzielę świątynia OO. Jezuitów przybrała specjalnie odświętną szatę. Od rannych godzin odprawiali się liczne msze św. Główna uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11 uroczystą sumą, którą w asyście ks. dyr. Góreckiego i ks. Kazimierza Wilczyńskiego oraz całego zastępu ministrantów celebrował ks. radca Skonieczny. Ceremoniarzem był ks. Barczyński. Kazanie odpustowe wygłosił ks. superior Władysław Gienza, Ojciec Misjo-

ni głos zabierali m. in. pp.: Pawlak, Konopka, dr Świątecki, Jakubowicz, Rumianek, Januszewski. Wszyscy dyskutanci podkreślali doniosłość dotychczasowego etapu prac Rad Narodowych, zwracając uwagę na konieczność zlikwidowania wszystkich dotychczas przejawiających się niedociągłości pracy Rad w okresie ujednolicenia władzy państwowej w Polsce Ludowej.

W imieniu stronnictw politycznych radny Wróblewski wniosł o zatwierdzenie sprawozdań w od czytany brzmieniu, co zostało jednomyślnie przyjęte. (ju-k).

Podczas sumy chór pod kierunkiem dypl. organisty p. Kowalskiego wykonał piękną mszę „Mise Dominicał” — Chłondowskiego. Organami akompaniował prof. Podejko. Odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga” zakończono południową uroczystość.

O godz. 19 uroczyste nieszpory odprawił w asyście duchowieństwa ks. prof. Hanelt, proboszcz Fary. Podczas nieszporów kazanie wygłosił dziekan nakleński ks. kanonik Dobromir Ziarnik, b. więzień obozu koncentracyjnego Dachau.

Następnie uroczystą procesję z Najświętszym Sakramentem prowadził w otoczeniu duchowieństwa ks. prob. Hanelt. Po nieszporach odbyło się oddanie hołdu relikwii św. Andrzeja Boboli. Organizacja uroczystości spoczywała w rękach duszpasterza O. Jezuitów, ks. superiora Kur-

# „Pokój wam!” — to walka o najpiękniejsze ideały ducha

## Księża pomorscy wraz z całym narodem stoją pod sztandarem pokoju

W Bydgoszczy odbył się zjazd kilkudziesięciu księży z terenu woj. pomorskiego członków sekcji księży Pomorskiego Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zjazdowi przewodniczył ks. Henryk Gniwek. Przemówienie na temat walki o pokój ze szczególnym omówieniem apelu sztokholmskiego wygłosił ks. Józef Bartel. Po dyskusji ks. Stefan Czapiek odczytał rezolucję zgłoszoną przez uczestników zjazdu.

W rezolucji m. in. czytamy: My, księża z woj. pomorskiego zebrani w dniu 23 maja br. w Bydgoszczy, doceniając ogromne znaczenie, jakie dla szczęścia wszystkich pokoleń posiada sprawa zabezpieczenia i utrwalenia pokoju, solidaryzujemy się w pełni z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obro-

ńców Pokoju.

Obrona pokoju, walka o pokój jest świętą sprawą każdego uczciwego człowieka. Dla nas jednak kapłanów winna ona poza tym stać się jednym z podstawowych obowiązków duszpasterskich. Walka o pokój to przecież walka o całość naszych świętych, to walka o realizowanie w codziennym życiu wielkich i proroczych słów Chrystusa Pana, który mówił do apostołów: POKÓJ WAM! to walka o najpiękniejsze ideały ducha ludzkiego.

Świadomi że walka o pokój zgodna jest z nakazami miłości bliźniego, z podstawowymi zasadami religii katolickiej, dźwierzemy będziemy wysoko i z honorem sztandar pokoju ku chwale Bożej, ku chwale Ojczyzny naszej — Polski Ludowej.

Wraz z całym narodem, z robotnikami fabryk, z chłopami uprawiającymi polską ziemię, z pracownikami w urzędach i instytucjach my, kapłani tak jak z entuzjazmem i z dumą składaliśmy swe podpisy pod apelem sztokholmskim, tak samo czujnie i wiernie stać będziemy i nadal na straży pokoju, który jest symbolem twórc-

## Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Czwartek i piątek: Tu mówi Tajmjr. — Pocz. o g. 19.30. KINA — Pomorzania: Pragnienie. Polonia: Hrabia Monte Christo (II seria). Wolność: Ulica zloczynców. Orzeł: Czarodziejski kryształ. Gryf: Świat się śmieje. Bałtyk: Bogaty płon. Bagatela: Siódma zasłona.

Seanse: Pomorzania, Gryf, Wolność i Polonia: 16.00, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 20.15.

WYSTAWY — Pomorski Dom Sztuki Prace Zw. Artystów-Plastyków Okr. Warszawskiego.

DYZURY APTEK: Społeczna nr 30, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-40).

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 86-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-ów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. — Puzym. teleg. 05. Zegarynka 06. „Orbis” 22-27. Inf. kolej 11-87.

Program radiowy na bydgoskiej falie

Piątek, 26 maja: 5.10 Progr. II. 7.20 Koncert popularny. 8.00 Progr. II. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Program II. 13.30 Koncert rozrywkowy: zespół instrumentalny T. Polańskiego; Tadeusz Tusiński — baryton. 14.00 Progr. II. 14.15 Arle i pieśni kompozytorów radzieckich. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. II. 15.10 Sluchowisko dla szkół popołudniowych — „Jarosław Dąbrowski”. 15.30 Progr. II. 16.20 Bajka jakuka. 16.35 Utwory taneczne w wyk. zespołu rytmicznego Fabryki Grzebieni i Guzików w Chełmży. 16.50 Pogadanka „O meteorycie” — opracował prof. Zabłocki. 17.00 Progr. II. 22.15 A Dworzak: Symfonia V, e-moll. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Festiwal filmów czechosłowackich w kinie „Pomorzanie”.

Czwartek, 25. 5.: „Pragnienie” — historia katastrofalnej suszy wsi czeskiej w 1947 r.

Początek seansów w „Pomorzanie” — o godz. 16, 18.15 i 20.30. — W niedzielę i święta o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.

TURNIEJ JUBILEUSZOWY ZWIĄZKOWCA (NAKŁO)

W dniach 28 i 29 bm. z okazji jubileuszu Związkowca (Nakło) odbędzie się turniej piłkarski. Wezmą w nim udział oprócz gospodarzy rezerwy pierwszoligowego Związkowca-Warty z Poznania oraz kombinowane drużyny Kolejarza (Bydg.) i Kolejarza (Toruń).

## Kurs hodowli matek pszczoł

Poprawienie rasy pszczoł ma dla kraju wielkie znaczenie. W związku ze stawianymi na tym odcinku przez Rząd zadaniem organizując się w Toruniu w dniach 3 i 4 czerwca br. dla pszczelarzy wojewódzki kurs hodowli matek pszczoł.

Kandydaci zgłaszają się w Zw. Samop. Chł. Mickiewicza 61 dn. 3, 6, o godz. 14. Początek kursu o godz. 15. Kurs jest bezpłatny. Wyżywienie i noclegi zapewnione.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

ZKS Spółnia Bydgoszcz. Treningi Sekcji Lekkoatletycznej odbywają się w każdy czwartek od godz. 17 na stadionie „Spójni” przy ul. Nakleńskiej. Treningi Sekcji Pływackiej odbywają się codziennie od godz. 18 na pływalni przy ul. Żeglarskiej.

## Nowe władze Pom. OZPN

BYDGOSZCZ (t). W sali Związkowca odbyło się walne zebranie Pom. Okr. Zw. Piłki Nożnej. W pierwszej części zebrania, któremu przewodniczył St. Lehmann, referat pt. „Sport w Polsce Ludowej” wygłosił członek zarządu Rostowski, następnie mistrzom piłkarskim w poszczególnych latach wręczono dyplomy. Za mistrzostwo w klasie A dyplom otrzymał Kolejarz-Brda; za mistrzostwo w klasie B — Sparta (Toruń); za mistrzostwo w klasie C — Unia-Olimpia (Grudziądz); za mistrzostwo juniorów — Kolejarz-Pomorzanie (Toruń). Indywidualne dyplomy otrzymali również zawodnicy drużyny juniorów Pomorza, która zdobyła mistrzostwo Polski na rok 1949.

Ze sprawozdań zarządu WGLD oraz kolegium sędziów wynika, że okręg piłkarski na Pomorzu wykazał się w roku sprawozdawczym solidną pracą. Również wyniki sportowe zasługują na uznanie, gdyż reprezentacja juniorów Pomorza zdobyła szóstą tytuł mistrza Polski, a drużyna Kolejarz-Bydg. (Bydg.) zdobyła

tytuł wicemistrza Polski w klasie A, uzyskała awans do II Ligi państwowej. W toku obrad na wniosek Kolejarza (Toruń), Gwardii (Bydg.) i Kolejarza (Bydg.) zebrani z aplauzem przyjęli mianowanie dotychczasowego prezesa zarządu Pom. OZPN — Zygmunta Kochańskiego, honorowym przewodniczącym zarządu Pom. OZPN, a długoletniego członka zarządu Pom. OZPN — Stanisława Lehmana, honorowym członkiem zarządu Pom. OZPN.

W skład nowo obranego zarządu Pom. OZPN i jego wydziałów weszli: Kl. Nowak (przew.), Kulasek, Gole, Przybyś, Zieliński, Jabłoński, Kotlarek, Konopka, Włosek, Rostowski, dr Binder, mjr Dobrusin, Kochański, Bączkowski, Stefanowicz, Wesolowski, Sporny. Na delegatów na walne zebranie PZPN wybrano: Nowaka, Kulaska i Przybyśa. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której zebrani postanawiają włączyć się w szereg wojowników o pokój. Treść rezolucji nie damy na bieżącej stronie.

Zofia Nowicka



# O Kongres Rzemiosła w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 2)

referatów oświadczyć, iż jego partia solidaryzuje się całkowicie ze Str. Pracy co do linii wytycznych w sprawie rzemiosła.

## CZAS PRACUJE DLA DEMOKRACJI

Kol. adw. dr Chmielowski z Gdańska w swym barwnym przemówieniu przeanalizował sytuację międzywojenną i wewnętrzną na tle referatów obu sekretarzy i stwierdził w konkluzji, że czas pracuje dla demokracji.

Kol. Mierzejewski z Olszyna uzasadnił poglądy, że należy podnieść zarobki w spółdzielniach rzemieślniczych, do których zgłasza akces całe rzemiosło indywidualne. Kol. Rulfowski z Gdyni solidaryzuje się z planem uspołecznienia warsztatów rzemieślniczych, lecz przypomina, że jest niepodobieństwem, by wszystkie warsztaty prywatne przeszły od razu do spółdzielczości. Dla dobra sprawy proces ten musi mieć przebieg stopniowy. Aby nie hamować produkcji indywidualnej, trzeba rzemiosłu zapewnić niezbędną spójność w pracy.

## O PRACĘ KOLEKTYWNA

Red. Trella z Bydgoszczy mówił o przemianach psychologicznych w rzemiosle i dowodził, że w dzisiejszym ustroju należy stosować metody pracy kolektywnej i dobrze zorganizowanej. Nie wolno więc eliminować się z życia społecznego, lecz należy zająć pozycję współtwórcy i odpowiedzialnego za przemiany uczestnika. Takim przełomem organizacyjny przyniesie duże korzyści gospodarce drobnoumiejscowej. Na zakończenie zgłosił rezolucję pokojową, która przez akklamację została przyjęta. Treść jej drukowaliśmy już w numerze pozajzdowym.

## POTRZEBNE SĄ KADRY CZELADNICZE

Kol. Hajdukiewicz z Gdańska trafnie uzasadnił poglądy, że trzeba ułatwić i umożliwić przejście rzemiosła prywatnego do warsztatów uspołeczniowych. Nie można tego jednak przeprowadzać masowo. Rzemiosło nasze nigdy nie rekrutowało się z elementów kapitalistycznych, lecz zawsze było członem klasy robotniczej, dlatego ma pozytywne stosunek do spółdzielczości. Dla produkcji uspołecznionej potrzebne są kadry czeladnicze i one powinny powstać w warsztatach prywatnych. Mówca oczekuje od władz nac. Str. Pracy konkretnych dyrektyw w sprawie planowania spółdzielczości rzemieślniczej.

Kol. Skrzętowa z Gdańska zgłasza dezycydaty, które mogą udrożnić stosunki w warsztatach uspołeczniowych.

Dyr. Kwaśkowski z Gdańska przekazał zjazdowi życzenia od młodzieży krakiewskiej i apelował do rzemiosła,

by nie zaniedbywało szkolenia narybku w prywatnych warsztatach. Całą wiedzę, gromadzoną przez niezliczone pokolenia rzemieślnicze, trzeba przekazać młodzieży, by mogła dobrze pracować dla Polski Ludowej!

## PRZESTAJEMY DEKLAROWAĆ — PRZYSTĘPUJEMY DO PRACY!

Kol. Eizyngier z Gdańska zgłasza projekty rezolucji zjazdowych o zwołanie ogólnopolskiego zjazdu rzemiosła w Warszawie. Kongres ten winien być poprzedzony przez zjazdy okręgowe. Dalsze rezolucje dotyczą spółdzielczości pracy, udostępnienia surowców spółdzielniom pomocniczym w akcji na kładczej oraz propagowania spółdziel-

czości tam, gdzie istnieją obiektywne warunki jej tworzenia. Prezes Dobrzański poddał zgłoszone projekty pod głosowanie i uzyskały one sankcję jednomyślności. Na zakończenie podsumowania dyskusji dokonał sekr. gen. Idźior, podkreślając harmonijną jednomyślność dyskutantów z tezami programowymi, apelował o masowe włączenie się do sieci korespondentów rzemieślniczych i najintensywniejszą współpracę z „IKP”. Przystajemy obecnie deklarować, a przystępujemy do czynnej pracy!

Po chóralnym odśpiewaniu „Roi” Konopnickiej prezes Dobrzański ogłosił roboczą część zjazdu rzemiosła morskiego za zamkniętą.

# Maty felieton Burza

Nad naszym miastem przeszła pierwsza wiosenna burza z piorunami. Kiedy grzmotnął pierwszy piorun, ciocia Julcia, która jadła właśnie kolację, zakrzuszyła się bułką, pozieleniała i spadła z krzesła. Spadła akurat na Medora, który zaskowyczał i ugryzł ciocię w tyłek.

— O mój Boże! — wołała ciocia. — Piorun mnie poraził! O mój Boże co się stało!

Wuj Jacynty wstał, wzniósł dramatycznym ruchem ramiona i krzyknął:

— Okna, okna zamykać!

Babcia przeżegnała się i poszła szukać gromnicy. Skorzystał z tego maty Wojtuś i setnął ze stołu obrus wraz z całą zastawą. Wszystkie potłukło się w tzw. „drobiazgi”. Wówczas nie wytrzymałem nerwowo.

— Obywatelu! — wrzasnąłem. — Spokój! Uprasza się o zachowanie spokoju, bowiem...

Wtedy znowu grzmotnęło.

Oj, oj, oj! — jęknęła ciocia. — Zgas światło, prędko zgas światło, bo blask przyciąga pioruny!

— Niech ciocia nie opowiada głupstw! — zaoponowałem.

— Patrzcie go, jaki mądry! — ujęła się za ciocią babcia. — Za moich czasów młodzi ludzie byli lepiej wychowani! A jak w 1902 roku, na imieniny mojego nieboszczyka męża była burza, to do sąsiadów upadł oknem piorun, przeleciał przez pokój, zrzucił ze stołu dmie szklanki, podbił sąsiadowi oko i wyfrunął kominiem! Węc nie bądź taki przemądrzały, tylko...

Nie skończyła, bo rym! — bums!

— znowu dwa razy grzmotnęło. — Ratujcie dziecko! — zawołała ciocia. — Wojtusi, chodź tu!

Wylazła spod stołu, złapała Wojtusię, Wojtuś wierzgnął nogą, przewrócił doniczkę z pelargonią, doniczka stłukła wazon na kredensie, po czym spadła na nieszczęśliwego Medora, który chociaż z zemsty ugryzł ciocię, ale przez pomyłkę ugryzł się we własny ogon i narobił takiego wrzasku, że mój Jacynty zatkał oburczony i wybiegł do sypialni. Ciocia wsadziła Wojtusię na antresolę i powiedziała:

— Niech tam siedzi! Tam jest najbezpieczniej! — i chciała schować się pod tapczan, ale nagle przypomniała sobie o magnesie.

— Oj oj, oj! Ostatnia nasza godzina!

Magnes leżał w kuchni, na kredensie. Ciocia wetknęła go pod poduszkę, na poduszkę postawiła kuferek i usiadła na kuferek.

— Niech ciocia zejdzie... — zacząłem, ale grzmotnęło jeszcze raz i biedna ciocia znowu spadła. Zbrałko jej już sił. Siedząc na podłodze cichutko kwiliła:

— O mój Boże! O mój Boże! Co się dzieje, co się dzieje!

W pokoju została babcia, która natoczyła okulary i poczęła się modlić: — Wieczne odpoczywanie raoc nam dać Panie...

W pewnej chwili zorientowała się, że coś pokręciła, zdenerwowała ją to ogromnie, wstała więc, butem przydepnęła Medorowi ogon, Medor dał susa, zaplątał się w babcie suknię i przewrócił się razem z babcią, wywalając stół z radiem.

— Jacynty, ratuj! — krzyknęła babcia. Ale po Jacyntym nie było śladu.

— Wuj! — Krzyknąłem. Ciszsz. Zaniepokoiłem się lekko i maszeruję do sypialni. W sypialni ciemno. Nagle błysnęło i w świetle błyskawicy ujrzałem Jacyntego, jak stał na przystawionym do szafy krześle i rzączył się nalerką ze szklanego gąsiora.

— Wuj! — zawołałem z oburzeniem. — Co wuj robi! To przecież na Święta!

Wuj Jacynty uśmiechnął się promiennie, tyknął, oświadczył:

— Tłtęco... tten... daj spokój! Przeba ratować, co się da! Lepiej przecież wypić, niż żeby rozbił to wszystko piorun!... Cyk... Troje zdrowie!

I tyknął znowu. Zdenerwowałem się jeszcze bardziej i chciałem wuję ściągnąć z krzesła, kiedy w kuchni grzmotnęło coś straszliwie i dobiegł stamtąd pełen grozy okrzyk:

— Oj, oj! Jestem trup!

# SPORT

## Składy reprezentacyjne na mecze Węgry - Polska

BUDAPEST. Kapitan sportowy Węgierskiego Związku Piłk Nożnej — Szebes ustalił następujące ekipy piłkarskie na międzynarodowe mecze reprezentacji, które odbędą się w dniach 4 i 5 czerwca, między pierwszą i drugą reprezentacją Polski i Węgier.

Przeciwko pierwszej reprezentacji, którą rozegra spotkanie z reprezentacją Polski w Warszawie wystąpią: Honni, Geller, Rakoczy, Lorant, Lantos, Borsik, Dekany, Józsa, Budai, Kocsis, Szilagy, Puskas, Hidegkuti, Czibor.

Przeciwko drugiej reprezentacji Polski, która rozegra spotkanie w Diosgyorot, grać będą: Grosits, Kovacs II, Borzsei, Kovacs I, Konye, Zakarias, Sandor, Kesztihalyi, Budai-Bundzszak, Toth, Meszaros, Fehervari, Tolgyesi, Vad.

## Sportowcy w walce o pokój



„My sportowcy łączymy się ze wszystkimi uczciwymi ludźmi w wielkiej akcji, która zapewni światu pokój” powiedział na wiecu manifestacyjnym w Bydgoszczy przewodniczący klubowego Komitetu Spółzawodnictwa Sportowego ZS „Gwardia” (Kraków) kilkakrotnie reprezentant Polski — Tadeusz Legutko.

## Warszawa. Kapitanat sportowy PZPN wyznaczył do reprezentacji Polski na dwa międzypaństwowe mecze z Węgrami w dniu 4 czerwca br., następujących zawodników:

POLSKA A — Borocz, Janik, Gódek, Barwiński, Janduda, Suszczyk, Parpan, Wieczorek, Słoma, Baran, Cieplik, Bożek, Gracz, Kohut, Dybala, Sasiadek, Łącz.

POLSKA B — Jurawiec, Skromny, Wołosz, Sobkowiak, Glimas, Narloch, Brzezowski, Bieniek, Trampisz, Aniola, Czaprzyk, Biały, Wiśniewski, Mordarski, Rajtar.

## Nowe władze PZ Łyż.

WARSZAWA. W atmosferze pełnego zrozumienia dla spraw rozwoju i umasowienia łyżwiarstwa w Polsce Ludowej obradowało w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku łyżwiarstwa.

Referat ideologiczny wygłosił przewodniczący PZŁ — mgr Kłopotowski, zagadnienia jazdy figurowej referował Stanisławski, jazdę szybką — wielokrotny mistrz Polski — inż. Kalbarczyk.

W dyskusji poruszono szereg spraw, związanych z rozwojem i udostępnieniem uprawiania zdrowego sportu łyżwiarstwa, jak najszerszym rzeszom ludzi pracy. Na zakończenie obrad wszyscy zebrani, solidaryzując się ze światowym ruchem obrońców pokoju, złożyli swoje podpisy pod apelem sztokholmskim.

Na czelu nowych władz PZŁyż. stanął po nowinie mgr Kłopotowski, wiceprzewodniczącym są: Stanisławski i Charzawoński, kier. Wydz. Sport. — Kalbarczyk. (CWiK).

## Piłkarze Pomorza na froncie pokoju

BYDGOSZCZ (e). Na walnym zgromadzeniu Pom. OZPN uchwalono rezolucję następującej treści: „Walne zgromadzenie Pom. OZPN obradujące w dniu 23 maja 1950 r. w Bydgoszczy postanawia włączyć się w szeregi bojowników o trwały pokój w myśl wytycznych Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie. Wzruszając się na bogatych doświadczeniach radzieckiego sportu związkowego oraz jego wspaniałych osiągnięciach, zobowiązuję się wypełnić stojące przed nim zadania w celu umasowienia sportu piłkarskiego i wychowania sportowców-piłkarzy Pomorza na zdrowych i świadomych budowniczych ustroju socjalistycznego, wychowania ich w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu poprzez zastrzeżenie czujności wobec wroga klasowego, poprzez nie dopuszczenie do przemycania przez niego do sportu starych form i starych treści politycznej.

## Ping-pongiści CSR na Wybrzeżu

GDANSK. We Wrzeszczu rozegrane zostały gry pokazowe w tenisie stołowym, z udziałem zawodników czechosłowackich oraz ping-pongistów polskich.

Goście przewyższali znacznie naszych graczy i w 10 grach nie oddali ani jednego seta, chwiliami jedynie nawiązywali równorzędną walkę mistrz Polski Patyński, ale i on znacznie ustępował gościom czechosłowackim. Z miejscowych zawodników występował: Kasprzowicz i Krajewski, z zawodniczek — mistrzyni Polski — Bojanowska oraz Zwenglarówna. Ta ostatnia wykazała duże zadatki na klasową zawodniczkę, choć brak jej jeszcze rutyny i regularności.

Na zakończenie odbył się pokazowy mecz między kilkakrotnym mistrzem świata — Vaną i Terebą.

— Jestem trup, oj, oj, oj! — stękała. Babcie pokręciło się już całkowicie i zamiast psalmów śpiewała koledy. Wojtuś wsadził głowę w gliniany garnek z pomidkami i strasznie wrzaszczał, bo teraz nie mógł tej głowny wyjąć. Medor zadart łeb i poczęł przeraźliwie myć.

Pochmyciłem płaszcz i wybiegłem z domu, chociaż sieki deszcz na dworze i gęsto biły pioruny. Straszna to rzecz taka wiosenna burza!

JUR

**MILION złotych**  
padł po raz ósmy w Kolekturze naszej na los Nr 24044 4479 w klasie 1/60 Lot. Klas  
**Kolektura A. Grabarkiewicz**  
Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2  
Losy do klasy 1/60 Loterii Klasowej w sprzedaży.

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
Księgowy bilansista na stanowisko głównego księgowego natychmiast potrzebny. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla prac. Przemysłu Węzłowego, Państw. Zakł. Przem. Węzł. w Zaganiu Nr 20. (4471)

**POSADY WOLNE**  
Do skromnej wiejskiej plebanii potrzebna od zaraz starsza uczciwa osoba jako pomoc domowa. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „4481”. (4481)  
Starszej gospodyni, religijnej, rzetelnej i gospodarniej na stałe z własną pościelą poszukuje. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „402”. (0402)  
Czeladnik kominiarski potrzebny. Aleksy Wielke, Gdynia 4, Krakowska 16. (4480)

**Lodówkę**  
elektryczną zakupi SZPITAL POWIATOWY w Kutnie 4478

**SPRZEDAŻ**  
Wózek koszykowy bardzo dobrym stanie sprzedam. Pomorska 88/7 bl. 5, I wejście. (0401)

Samochód „Renault” 4-drzwiowy bardzo dobry sprzedam. Bydgoszcz tel. 30-61. (0403)

**OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP**

**RADIO**  
PROGRAM RADIOWY NA PIĄTEK, 26 MAJA  
5.10 Początek audycji. — 5.15 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Główny program. 6.15 Koncert z Budapesztu. 6.45 Dziennik poranny. — 7.05 Program dnia. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 14.00 Radiokronika. — 14.55 Poznajemy morze i wybrzeże. 15.30 Igrzyska harcerek. 15.30 Muzyka. — 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert dla przedowników pracy. 17.45 Krakowska trasa W-Z — nowela dziękowa. 18.15 Muzyka i pieśni ludowe. — 18.40 Wszelchnia radiowa. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Piosenki o matce. — 20.55 Koncert orkiestry tanecznej PR. 21.50 Przerwa. 22.00 Szpilki — audycja satyryczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Wariacje na temat muzyki Mozarta. — 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

**FURDYGA I SYN**

Dzisiaj mały Cynamonek Psa Pikusia prezentuje. Pikuś krótki ma ogonek i cudownie aportuje!

Furdyga na polowanie Zabrał pieska do aportu, Będą kaczki na śniadanie, Przy tym się użyje sportu.

Strzelec zabił kaczkę w locie, Lecz z Pikusia tyle zysku: Płak spoczywa sobie w błocie, A pies przyniósł kamień w pysku!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), TEL. 24-29. Za niedorozumienie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPEŁNIAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia millimetr.: w tekście 350 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.